

Jeszcze wyżej

2019-08-02



Czyli: za 1000 dolarów więcej.

Młody chłopak, Harold (Harold Lloyd) wyrusza w podróż do wielkiego miasta, chce się dorobić, aby wziąć ślub z Mildred (Mildred Davis). Musi być lubiany, jest żegnany chyba przez wszystkich mieszkańców Great Bend. Udaje mu się znaleźć pracę w pasmanterii, sprzedaje materiały. W listach do swojej narzeczonej „lekko” mija się z prawdą odnośnie do swojego stanowiska.

Po kilku miesiącach kupuje Mildred naszyjnik. Chce, aby Mildred wierzyła, że mu się powodzi. Co prawda nie stać go na łańcuszek – zastawił gramofon, aby go kupić, ale dziewczyna jest zachwycona prezentem.

Tak z trudem kupowane prezenty, powodują... przyjazd dziewczyny. To taka niespodzianka. Prawda może bardzo prosto wyjść na jaw. Mildred nie wie, że jest on tylko sprzedawcą, co innego pisał w listach. Patrząc na jego zachowanie w sklepie, jest zafascynowana, gorzej z jego koleżankami i kolegami z pracy. Im się jego zachowanie kompletnie nie pomaga.

Przypadkowo podsłuchuje rozmowę szefa, ten chce w jakikolwiek sposób rozstawić imię sklepu. Temu, kto to robi, proponuje, astronomiczną, jak na owe czasy sumę, 1 000 dolarów.

Harry, wiedząc, że jego kolega i współlokator Bill (Bill Strother), doskonale się wspina, proponuje, że śmiałek wejdzie na dach budynku po jego elewacji i robi to bez żadnych zabezpieczeń. Bill nie widzi przeszkód, nawet jeżeli Harry proponuje mu połowę nagrody.

Gazety rozpisywają się o odważnym śmiałku, który chce wejść na Towerina Skyscraper.

I wtedy zaczyna robić się źle. Na budynek nie będzie wchodził przyjaciel Harrego, tylko on sam – nie

będzie miał innego wyjścia. A przeciw niemu jest nie tylko grawitacja, ale i los.

„**Jeszcze wyżej**” to film z początków kina, w tym roku kończy 96 lat. Nie dość, że jest czarno-biały, to jest niemy. W tle brzdąka jedynie muzyka. Czy to źle? Czy, ja wiem... Pamiętam takie filmy z dzieciństwa, więc mi to nie przeszkadzało.

Fabuła jest banalna, ale nie jest pozbawiona sensu. Ot chłopak na dorobku, chcąc zaimponować dziewczynie, nie pisze prawdy. Kochając ją, zrobi jednak wszystko, aby ich życie było szczęśliwe, nawet jeżeli jest to ryzykowne.

Film jest komedią, pełen slapstickowego humoru, nie jest to rodzaj humoru, który lubię, ale nie przeszkadzał mi w oglądaniu.

Słynna już scena wejścia na budynek, to tej pory robi wrażenie. Czuć wysokość – w sumie to było nagrywane na platformie umieszczonej na dachu – prawie najbardziej wiarygodnie jak tylko można było. Scena niesie też z sobą duże emocje. Wiadomo, że nic złego się nie stanie, ale mimo wszystko jest emocjonująca.

„**Jeszcze wyżej**” nie przypadnie wszystkim do gustu. Sądzę jednak, że można poświęcić te 70 minut, aby zapoznać się z jednym z najświetniejszych obrazów z początków X muzy.

Tytuł polski: **Jeszcze wyżej**

Tytuł angielski: **Safety Last!**

Reżyseria Fred C. Newmeyer, Sam Taylor

Harold Lloyd jako: Harold

Mildred Davis jako Mildred

Bill Strother jako Bill

Artur Wyszzyński